

Sygn. akt I ACa 688/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SA Robert Obrębski

Sędzia SO (del.) Joanna Zaporowska (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. W.

przeciwko J. S.

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 25 listopada 2011 r.

sygn. akt I C 1345/08

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach: 3 (trzecim), 4 (czwartym), 5 (piątym) i 6 (szóstym) w ten sposób, że:

a) **w punkcie 3 (trzecim) zasądza od J. S. na rzecz H. W. dalszą kwotę 109.253,28 złotych (sto dziewięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz dalszą kwotę 4.520 (cztery tysiące pięćset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

b) **w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie zawarte w tym punkcie,**

c) **w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od H. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z zasądzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 1.043 (tysiąc czterdzieści trzy) złote tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej i oznacza ten punkt jako 4 (czwarty),**

d) **w punkcie 6 (szóstym) w ten sposób, że zasądza od J. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 10.655 (dziesięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem części opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka została zwolniona i oznacza ten punkt jako 5 (piąty);**

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie oraz apelację pozwanej w całości;

III. zasądza od J. S. na rzecz H. W. kwotę 3.700 (trzy tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nieuiszczoną opłatę od apelacji pozwanej przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

V. odstępuje od obciążenia pozwanej opłatą od apelacji powódki, od uiszczenia której powódka została zwolniona.

Sygn. akt IA Ca 688/12

UZASADNIENIE

Powódka H. W. w pozwie z dnia 9 grudnia 2008 r. domagała się zasądzenia od pozwanej J. S. kwoty 251953,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu - tytułem zachowku po ojcu.

Pozwana J. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2009 r. wskazała, iż w razie uznania przez Sąd zasadności żądania powódki do kwoty co najmniej 18 716 zł, podnosi zarzut potrącenia wzajemnego roszczenia pozwanej do powódki o zapłatę kwoty 3 716 zł. Roszczenie to pozwana uzasadniła tym, iż zapłaciła podatek od spadku, który obciążał powódkę

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2010 r. strony na potrzeby toczącego się postępowania określiły wartość nieruchomości przy ul. (...) na kwotę 1 290 869 zł (bez budynku).

W dniu 21 października 2011 r. powódka zmodyfikowała swoje żądanie, wnosząc o zasądzenie kwoty 213 649, 65 zł, cofając powództwo ponad wskazaną kwotę.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy:

I. zasądził od pozwanej J. S. rzecz powódki H. W. kwotę 103 856,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2 880 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

II. umorzył postępowanie co do kwoty 38 303,47 zł;

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4 320 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne: powódka H. W. oraz pozwana J. S. są siostrami. Sporna nieruchomość, położona przy ul. (...) była współwłasnością rodziców stron - M.

i S. M.. Matka stron zmarła w dniu 16 lutego 2002 r., spadek po niej nabyli: mąż S. M. oraz dzieci J. S., H. W. i E. M. po 1/3 części każde z nich.

W dniu 17 listopada 2003 r. zmarł brat stron E. M., spadek po nim na podstawie ustawy nabyli: ojciec S. M. oraz siostry J. S. i H. W. po 1/3 części każde z nich.

S. M. zmarł w dniu 28 grudnia 2006 r. W sporządzonym przez siebie własnoręcznym testamencie, otwartym i ogłoszonym w dniu 4 lutego 2008 r., jako jedyną spadkobierczynię wskazał córkę J. S.. W skład spadku po S. M. wchodzi udział w zabudowanej nieruchomości rolnej, położonej w W. przy ul. (...) w części wynoszącej 4/6. Postanowieniem z 19 lutego 2008 r. Sąd stwierdził, że spadek po zmarłym S. M. nabyła w całości pozwana.

Powódka, która nie otrzymała należnego jej zachowku po ojcu, ma 60 lat, jest pracownikiem produkcji w cateringu, osobą głuchoniemą. W roku 1974 wyjechała do Niemiec gdzie wyszła za mąż i od tej pory przebywa tam na stałe. Powódka nie ma dzieci. Osiąga miesięczne zarobki w wysokości 800 euro, zaś jej mąż E. W. emeryturę w wysokości 1100 euro.

Powódka w Polsce była ok. 8 razy, 2 lub 3 razy odwiedziła ojca po śmierci matki. Rzadkie wizyty w Polsce wynikały z nienajlepszych jej relacji z ojcem, którego uważała za alkoholika, jak również pozostawania w konflikcie z pozwaną. Powódka nie była na pogrzebie ojca. Wiadomość o jego śmierci została jej wysłana faxem na polecenie J. S. kilka dni przed planowanym pogrzebem, jednakże dotarła do niej już po pogrzebie. Grób ojca powódka odwiedziła w maju 2007 r.

Powódka z uwagi to, że na stałe przebywała za granicą nie sprawowała opieki nad ojcem. Jeszcze za życia matki stron powódka przekazała pozwanej na jej prośbę łącznie 750 euro. Poza wymienioną kwotę nie udzieliła ani pozwanej, ani ojcu wsparcia materialnego. Przesyłane dla ojca rzeczy (ubrania, pościel) nie nadawały się do użytku. Powódka, będąc w kraju, niechętnie przebywała w domu ojca, o co ojciec miał do niej żal.

Wielokrotnie pozwana zwracała się do siostry z prośbą o wsparcie osobiste lub finansowe na koszty utrzymania ojca stron. Prośby pozostawały bez odzewu.

Pozwana ma 56 lat z zawodu jest sprzedawcą. Do 2007 roku pozostawała w związku małżeńskim, który ustał w skutek orzeczenia rozwodu. Ze związku tego pochodzi syn pozwanej, obecnie pełnoletni.

Od lutego 2002 r., pozwana częściowo zamieszkiwała z mężem przy ul. (...), jednakże większość czasu spędzała w domu rodziców przy ul. (...). Pięć lat temu przeniosła się do domu położonego na spornej nieruchomości gdzie mieszka na stałe. Sytuacja ta negatywnie wpłynęła na małżeństwo pozwanej, bowiem na skutek zaangażowania w opiekę nad ojcem rozluźniły się więzi małżeńskie, co w konsekwencji przyczyniło do rozwiązania małżeństwa pozwanej.

S. M. w ostatnim okresie życia był osobą niedołężną. Jego stan pogorszył się po śmierci żony, wymagał stałej opieki jako obłożnie chory.

Pozwana, mając na uwadze zły stan techniczny domu rodziców (przeciekający dach, brak łazienki) oraz bardzo zły stan zdrowia swojego ojca, dokonała generalnego remontu domu, ponosząc znaczne, jak na jej możliwości, nakłady.

Powódka zdawała sobie sprawę z choroby ojca i jego warunków bytowych, jednak nie pomagała pozwanej w opiece nad nim ani nie partycypowała w kosztach związanych z opieką. Pomimo prośby pozwanej o udzielenie wsparcia finansowego, w szczególności na materac przeciwdrożdżynowy, nie udzieliła go. Powódka nie uczestniczyła również w kosztach związanych z pogrzebem ojca. Koszty te częściowo pokrył ZUS a częściowo pozwana.

Pozwana pracuje jako sprzątaczką, zarabia 1 000 zł miesięcznie. S. M. przekazywał jej swoją emeryturę w wysokości 1 200 - 1 300 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych w ramach zakreślonych dyspozycjami art. 244 i 245 k.p.c., wobec niekwestionowanej ich prawdziwości i autentyczności, a nadto braku wątpliwości Sądu, co do czasu i miejsca ich sporządzenia, jak również na podstawie zeznań stron i świadków: Z. G., W. Z. (1), M. G., J. J. (1). Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne wskazując, że wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały, a zeznania pozwanej korespondowały z nimi.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powódka nie kwestionowała, iż nie udzielała pomocy czy wsparcia finansowego siostrze i ojcu. Teza powódki co do motywacji odmowy pomocy siostrze i ojcu ze względu na złe relacje i alkoholizm ojca, nie znalazła odzwierciedlenia w materiale dowodowym.

Żaden ze świadków nie potwierdził problemów ojca stron z alkoholem, natomiast wszyscy podkreślali, że ojciec stron był w bardzo złym stanie zdrowia, załamany po śmierci żony, nieporadny, wymagający pomocy osób trzecich, a następnie całodobowej opieki.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie za częściowo uzasadnione. Jako podstawę prawną wskazał art. 991 § 1 i 2 k.c.

Tytułem zachowku należałaby się powódce połowa jej udziału spadkowego przypadającego z mocy dziedziczenia ustawowego, czyli zachowek w wysokości 1/4 wartości spadku. Biorąc pod uwagę, iż wartość masy spadkowej po zmarłym ojcu stron wynosi 860 579 zł (4/6 z kwoty 1 290 869 zł) wartość należnego powódce zachowku wynosi 215 144, 75 zł.

Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę szczególne okoliczności, które mają wpływ na wysokość roszczenia powódki i obniżył należny jej zachowek o połowę, tj. do kwoty 107 572, 37 zł. Z kwoty tej zostało potrącone 3 716 zł tytułem zapłaconego przez pozwaną za powódkę podatku od spadku, czego powódka nie kwestionowała.

W ocenie Sądu żądanie powódki, obejmujące całość kwoty dochodzonego zachowku, stanowi nadużycie prawa podmiotowego i stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd Okręgowy, odwołując się do stanowiska wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 t., IVCK 215/03) oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2010 r. (VI ACa 332/10) o dopuszczalności obniżenia w wyjątkowych sytuacjach należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c., i je podziеляjąc uznał, że w niniejszej sprawie występuje wyjątkowa sytuacja, co uzasadnia zmniejszenie o połowę wartości zachowku należnego powódce.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na samodzielne sprawowanie przez pozwaną opieki nad ojcem. Wskazał na czasochłonność tej opieki, konieczność wyrzeczeń, niemożność wypoczynku, konieczność dzielenia jej z opieką nad małoletnim wówczas synem pozwanej, trudności finansowe oraz negatywny wpływ na życie osobiste pozwanej - problemy w związku małżeńskim, następnie jego rozpad.

Wskazał, iż powódka w żaden sposób nie wsparła pozwanej. Zwrócił uwagę na jej sporadyczne odwiedziny.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania roszczenia powódki w całości za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego pozbawienie powódki całości zachowku byłoby rozstrzygnięciem zbyt daleko idącym

i niesprawiedliwym w sytuacji, gdy jest ona osobą niepełnosprawną (głuchoniemą), co powoduje pewne ograniczenia w życiu oraz osiąga stabilne, ale niezbyt wysokie, dochody.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 100 k.p.c.

Pozwana zaskarżyła wyrok apelacją w części uwzględniającej powództwo.

Skarżąca, powołując się na dyspozycję art. 320 k.p.c. wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez odroczenie płatności na okres 5 lat, względnie rozłożenie zasądzzonego świadczenia na 60 rat, płatnych w okresach miesięcznych, pierwsza rata w wysokości 1 786,37 zł, a pozostałe 59 – po 1 730 zł.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, że oczekiwała zwolnienia jej z obowiązku spłaty zachowku, ze względu na własne starania związane z opieką nad ojcem, bez pomocy siostry. Podniosła, iż aktualnie nie jest w stanie zgromadzić zasądzonej kwoty, jak również uregulować jej z bieżących zarobków.

Zarzucając, iż Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie odniósł się do żądania rozłożenia należności na raty, ponowiła je, wskazując na swe skromne dochody, obowiązek wysokiej spłaty z tytułu udziału spadku

po matce oraz ustabilizowaną sytuacją życiową siostry. W ocenie pozwanej powyższe okoliczności wskazują na brak przeciwwskazań w uzyskaniu przez powódkę kwoty zachowku za „jakiś czas”.

Powódka apelacją zaskarżyła wyrok w zakresie punktów 3, 4 i 5, zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 233

§ 1 k.c., polegające na uznaniu wiarygodności i mocy dowodowej dowodu z przesłuchania pozwanej oraz zeznań świadków: Z. G., W. Z. (1), M. G. i J. J. (1);

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez ustalenie, że w skład spadku po S. M. wchodzi udział w zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w W. przy ul. (...) w części wynoszącej 4/6 całości.

III. naruszenie prawa materialnego przez zastosowanie art. 5 k.c. polegające na przyjęciu, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować inne okoliczności niż istniejące w płaszczyźnie uprawnionego do zachowku – spadkobierca;

IV. naruszenie prawa procesowego przez niezastosowanie art. 98 § 1 i § 3 k.c. oraz niewłaściwe zastosowanie art. 100 k.c., polegające na zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanej kwoty 4 320 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji gdy jednocześnie tym samym tytułem zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 880 zł;

V. naruszenie prawa procesowego przez niewłaściwe zastosowanie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. względnie niezastosowanie art. 113 ust. 4 tej ustawy, polegające na zasądzeniu od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwoty 7 058 zł tytułem opłaty sądowej.

Powódka wniosła o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w części:

1. w punkcie 3. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 109 793,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;

2. w punkcie 4. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 4 837 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, względnie nieobciążanie powódki tymi kosztami;

3. w punkcie 5. poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty 12 098 zł tytułem opłaty od pozwu, względnie odstąpienie od obciążenia powódki kosztami sądowymi;

II. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części - w zakresie punktów 3, 4 i 5 - i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki była uzasadniona w przeważającej części. Brak było natomiast podstaw do uznania za zasadną apelacji pozwanej.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do, sformułowanych w apelacji powódki, zarzutów naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które zdaniem powódki polegało na uznaniu wiarygodności i mocy dowodowej

zeznań świadków Z. G., W. Z. (1), M. G., J. J. (1) i pozwanej oraz sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez ustalenie, że w skład spadku po S. M. wchodzi udział w zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w W. przy ul. (...) w części wynoszącej 4/6 całości.

Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo i szczegółowo ustalił stan faktyczny sprawy, za wyjątkiem wysokości udziału w spadkowej nieruchomości rolnej.

Jak trafnie wskazała skarżąca udział ten winien zostać ustalony w wysokości 43/64 części, nie zaś 4/6 (co wynika jednoznacznie z matematycznego wyliczenia udziałów po kolejnych spadkodawcach, M. M. (2) i E. M.).

Z kopii dowodów nadania, złożonych przez powódkę do akt, istotnie wynika, że w 2002 r. pozwana uzyskała od powódki pieniądze w łącznej kwocie 750 euro. Niemniej jednak okoliczność powyższa nie ma istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, albowiem wsparcie finansowe w powyższej kwocie nie dotyczyło ojca stron. Z zeznań samej powódki wynika natomiast, że nie udzielała mu takiego wsparcia (k.131).

Co się zaś tyczy zeznań świadków, istotnie występują w nich pewne niespójności, niemniej jednak na uwadze mieć należy, iż każdy ze świadków w inny sposób był związany ze S. M. oraz stronami i dysponował wiedzą na temat pewnych wycinków ich życia na podstawie obserwacji własnych, bądź uzyskanych od ojca stron, ewentualnie pozwanej. Zatem pewne rozbieżności

w zeznaniach mogą występować, także z uwagi na upływ czasu, nie dają jednak podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom świadków. W szczególności co do przyjazdu powódki po śmierci ojca do Polski, z zeznań świadka Z. G. wynika, iż miało to miejsce miesiąc, półtora po pogrzebie /k.114/, podczas gdy z zeznań samej powódki – iż w maju 2007 r. /k.131/, zatem ok 5 miesięcy po pogrzebie. Z kolei użycie przez tego świadka sformułowania „spora kwota” na określenie wysokości odszkodowania otrzymanego przez S. M. za wywłaszczoną działkę i brak szczegółowej wiedzy na ten temat nie daje podstawy do wysuwania twierdzeń o niespójności zeznań, albowiem doświadczenie życiowe wskazuje, że szczegółowe informacje w zakresie wysokości uzyskanego przysporzenia majątkowego mogą być nieznane osobom spoza kręgu rodzinnego. Co do kwestii zawiadomienia powódki o śmierci ojca, Sąd Apelacyjny zauważa, iż

z zeznań tego świadka wynika, że podjął on taką nieudaną próbę, za pośrednictwem właściciela firmy pogrzebowej, następnie zaś wysłał informację faxem z poczty głównej /k.114/, co z kolei koresponduje z zeznaniami pozwanej o skorzystaniu

z pomocy znajomego przy wysłaniu faxu z poczty głównej wobec niemożności nawiązania łączności z powódką. Pierwsza próba przekazania informacji przez pozwaną powódce faxem nie powiodła się /k.139/. Powyższe zbieżne jest z zeznaniami świadka J. J. (1) /k.129/.

Nie można z kolei wywodzić wniosku o niewiarygodności zeznań W. Z. (1) na podstawie jej twierdzeń co do braku odwiedzin przez powódkę ojca po śmierci matki (k.119), lecz jedynie o nieposiadaniu w tym zakresie pełnych informacji przez świadka.

Okoliczność, że świadek M. G., sąsiadka S. M. od kilkudziesięciu lat, nie poznała Z. G., będącego bliskim znajomym ojca stron, który wielokrotnie go odwiedzał, automatycznie nie daje podstaw by zeznaniom tego świadka omówić wiarygodności. /k.122/.

Zarzut braku wszechstronnej oceny całego zgromadzonego materiału dowodowego jest zatem niezasadny. Podkreślenia wymaga, iż ocena Sądu nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, jeżeli z zebranego materiału dowodowego wyprowadza on wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Takie działanie mieści się bowiem w przyznanych mu kompetencjach swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za trafny zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w realiach niniejszej sprawy, a w konsekwencji zmniejszenie

o 50% należnego powódce zachowku. Możliwość miarkowania kwoty zachowku

z uwzględnieniem powyższego przepisu jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowana (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Lex nr 152889, wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 r., I CKN 250/00, Lex nr 490432, uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228). Podnosi się w nim jednak, że zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego. Sprzeczność z tymi zasadami zachodzi natomiast wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych, powszechnie społecznie akceptowanych, żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Sąd Najwyższy wskazuje, że dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem najbliższej rodziny. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa w sytuacji żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie obniżenia należnego powodce zachowku o połowę, z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego i sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, nie jest prawidłowe.

Wykazane zostało, że ciężar sprawowania osobistej opieki nad ojcem stron spoczywał na pozwanej, a obowiązek ten – z racji niedyspozycji zdrowotnej S. M. – wiązał się z szeregiem ograniczeń i utrudnieniami w życiu osobistym pozwanej oraz powodował zwiększenie wydatków w związku z koniecznością zapewnienia ojcu należytej opieki i pielęgnacji. Zapewnienie wsparcia rodzicom w podeszłym wieku, zwłaszcza w sytuacji niedomagań zdrowotnych, stanowi moralny obowiązek dzieci, niemniej jednak podstawa dzieci w tym zakresie i postępowanie uprawnionego do zachowku, przy orzekaniu o zachowku, podlega ocenie z uwzględnieniem całokształtu okoliczności.

Nie można uznać, że powódka, która ani osobiście ani finansowo nie angażowała się w sprawowanie opieki nad ojcem oraz sporadycznie go odwiedzała, winna być pozbawiona w związku z tym połowy należnego jej zachowku. H. W. wyjechała z Polski w roku 1974, zatem w bardzo młodym wieku. Przez cały ten czas jej centrum życiowe koncentrowało się zatem w RFN, gdzie też założyła własną rodzinę. Jest zatem niewątpliwe, że kontakt z rodzicami, zwłaszcza z upływem czasu, z uwagi chociażby na odległość, uległ rozluźnieniu. Nie bez znaczenia jest również stan zdrowotny powódki. Problemy ze słuchem i mową w znacznym stopniu wpływają na utrudnienie kontaktów, zwłaszcza na odległość. Powódka, jako osoba głuchoniema, z pewnością musiała pokonywać liczne bariery w życiu codziennym, zwłaszcza w sytuacji emigracji. Nie sposób przyjąć, że kontakty powódki z ojcem zostały jednak całkowicie zerwane przez powódkę. Z kolei zaniechanie odwiedzin nie może być ocenione jako naganne w tym stopniu, aby uzasadniało odmowę przyznania zachowku w należnej wysokości. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że powódka opuściła kraj przed przełomem 1989 r., kiedy to kontakty osób mieszkających w państwach o różnych systemach politycznych były co do zasady utrudnione. Z materiału dowodowego wynika także, że po części na ograniczone kontakty rodzinne wpływ miał brak akceptacji związku małżeńskiego powódki przez S. M. (zeznania świadków W. Z., k. 120-121 i J. J. – k. 129).

Skoro brak było podstaw do obniżenia należnego powodce zachowku, należało na jej rzecz zasądzić z tego tytułu (z uwzględnieniem potrącenia kwoty 3716 zł) dodatkową kwotę 109253,28 zł (213109,65 zł – 103 856,37 zł). Uwzględniając zatem w przeważającej części apelację powódki Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3, a konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia głównego była konieczność zmiany postanowienia o kosztach procesu za pierwszą instancję i zasądzenia dalszej kwoty 4520 zł (czyli łącznie 7200 zł kosztów adwokackich), zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, od której powódka była zwolniona, należało ściągnąć od powódki kwotę 1043 zł z zasądzonych roszczenia, w oparciu o art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), oraz zasądzić od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 655 zł, w oparciu o art. 113 ust. 1 tej ustawy.

Pozwana w wywiedzionej apelacji stawia zarzut nieustosunkowania się przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do żądania rozłożenia należności na raty. Apelacja pozwanej w istocie zatem sprowadza się do zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy – w ocenie pozwanej – zachodziły okoliczności, pozwalające na możliwość skorzystania przez Sąd

z dyspozycji tego przepisu. Zgodzić należy się ze skarżącą, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie odniósł się do żądania pozwanej rozłożenia należności na raty (vide protokół rozprawy z 14 czerwca 2011 r. k.128). Odmowa rozłożenia na raty, nie wymaga odrębnego orzeczenia w sentencji wyroku, winna być jednak umotywowana w uzasadnieniu. Uwadze skarżącej umknęło też, iż w przypadku nieustosunkowania się przez sąd do wniosku strony w przedmiocie rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty, strona może żądać uzupełnienia wyroku na podstawie art. 351 § 1 k.c. Żądanie takie nie zostało natomiast zgłoszone.

Argumentacja skarżącej nie daje podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie nie zostało bowiem wykazane aby w odniesieniu do pozwanej zachodziły szczególne okoliczności w rozumieniu tego przepisu. Rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia może nastąpić w wyjątkowo uzasadnionych wypadkach, zaś za nie uznaje się sytuację, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzającego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub naraziłoby go na niepowetowane szkody. Chodzi zatem o urealnienie spłaty, ale nie może także ująć uwadze interes powoda, dla którego rozciągnięcie w czasie spełnienia świadczenia może niweczyć skutki wygranego procesu.

Odnosząc się bezpośrednio do wniosków pozwanej dotyczących rozłożenia świadczenia na raty, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł argumentów za uwzględnieniem apelacji w tym zakresie.

Pozwana wprawdzie z bieżących zarobków niewątpliwie nie ma możliwości jednorazowej spłaty siostry, nie mniej nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, by nie mogła np. zaciągnąć na ten cel pożyczki czy kredytu, mając na uwadze że posiada stałe źródło dochodu i jest właścicielką nieruchomości, która mogłaby stanowić zabezpieczenie kredytu czy pożyczki. Sąd Apelacyjny ma na uwadze, iż na pozwanej ciąży wobec powódki obowiązek wysokiej spłaty z tytułu działu spadku po matce (k.149 - 211 tys. zł poczynając od lutego 2012 r. – 36 rat, czyli na kwotę bliską 6 tys. zł miesięcznie), niemniej jednak stoi na stanowisku, iż jako właścicielka nieruchomości o dużej wartości może podjąć działania dla uzyskania środków na jednorazowe spełnienie świadczenia w niniejszej sprawie.

Odziedziczenie w całości spadku po S. M., czyli wystąpienie zdarzenia będącego podstawą faktyczną roszczenia dochodzonego przez powódkę, spowodowało, że sytuacja majątkowa pozwanej uległa zasadniczemu polepszeniu. Pozwana stała się bowiem wyłącznym właścicielem nieruchomości o wartości przekraczającej 1 mln zł. Nawet odliczając wartość zachowku zasądzzonego na rzecz powódki, należy wskazać, iż w wyniku dziedziczenia po rodzicach pozwana jest obecnie osobą zamożną. Na niekorzyść skarżącej przemawia niepodjęcie dotychczas żadnych kroków w kierunku rozwiązania zaistniałej sytuacji. Od śmierci ojca stron upłynęło ponad 6 lat, natomiast od wniesienia pozwu przez powódkę ponad 4 lata. W sytuacji, w której roszczenie o zachówek jest oczywiście uzasadnione, dalsze odkładanie w czasie zaspokojenia powódki z tytułu zachowku byłoby dla niej krzywdzące, mając zwłaszcza na uwadze wiek stron.

Ustabilizowana sytuacja życiowa powódki, jako że nie dotyczy sytuacji strony ubiegającej się o rozłożenie świadczenia na raty, nie może być oceniana jako szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający zastosowanie art. 320 k.p.c. Rozłożenie świadczenia na 60 rat de facto oznacza rozłożenie go na 5 lat. Okoliczności podniesione w apelacji, jak również pozostałe fakty, wynikające z materiału sprawy, nie przemawiają za takim rozciągnięciem w czasie spełnienia świadczenia (tym bardziej odroczenia terminu płatności na tak długi okres czasu).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, oddalił w całości apelację pozwanej – na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., wobec przyjęcia, iż powódka wygrała postępowanie apelacyjne w przeważającej części. Na koszty te składała się opłata od apelacji w kwocie 1 000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o § 2, § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) na kwotę 2 700 zł (75 % z 3 600 zł).

Nieuiszczoną przez pozwaną opłatę od apelacji, tj. 4 693 zł, Sąd Apelacyjny przejął na rachunek Skarbu Państwa, stosownie do art. 100 ust. 1 w zw. z art. 101 ust. 3 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), natomiast - na podstawie art. 113 ust. 4 ww. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - odstąpił od obciążenia pozwanej opłatą od apelacji, od uiszczenia której powódka została zwolniona, tj. 4 490 zł.